

Sygn. akt VIII GC 252/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Górską

Protokolant st. sekr. sąd. Marta Perkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Powiatu G.

przeciwko T. C. i W. P.

o zapłatę

**I** oddala powództwo;

**II** zasądza od powoda Powiatu (...) na rzecz pozwanych T. C. i W. P. solidarnie kwotę (...) (trzech tysięcy sześciuset trzydziestu czterech) złotych tytułem kosztów procesu;

**III** nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1233,56 zł (jednego tysiąca dwustu trzydziestu trzech złotych pięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem kosztów sądowych.

**Sygn. akt VIII GC 252/15**

## UZASADNIENIE

Powód – Powiat (...) – wniósł w dniu 13 maja 2015 r. pozew przeciwko T. C. i W. P. o zapłatę tytułem odszkodowania solidarnie na jego rzecz kwoty 100.623,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty w stosunku rocznym od dnia 4 listopada 2014 r.

Uzasadniając pozew wskazał, że kwota, której zapłaty żąda, stanowi kwotę kosztów, jakie poniósł w celu usunięcia skutków powstałych z powodu wad sporządzonej nienależycie przez pozwanych dokumentacji budowlanej. Powód utrzymywał przy tym, iż o tym, że to pozwani odpowiadają za powstałą w jego majątku szkodę dowiedział się dopiero w wyniku zapoznania się ze sporządzoną przez inż. J. G. ekspertyzą, której zadaniem było wyjaśnienie przyczyny zniszczenia wzniesionego na podstawie projektu wykonanego przez pozwanych obiektu budowlanego – nabrzeża z pomostem cumowniczym dla kajaków i punktem ich wodowania na rzece R. w G..

Pozwani złożyli odpowiedź na pozew, w której wnieśli o oddalenie powództwa w całości z uwagi na przedawnienie roszczenia powoda, jak również z uwagi na merytoryczną niezasadność oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwani w pierwszej kolejności przyznali, że zawarli z powodem umowę, na podstawie której mieli wykonać dokumentację projektową, że obiekt powstały na podstawie tej dokumentacji uległ uszkodzenia na początku 2011 r. oraz, że powód poniósł koszty naprawy tego obiektu. Jednocześnie wskazali, iż w ich ocenie niesporne jest także

i to, że przekazanie dokumentacji odbyło się zgodnie z umową łączącą strony, że powód nie zgłaszał do dokumentacji żadnych zastrzeżeń dopóty, dopóki nie zapoznał się z ekspertyzą sporządzoną przez J. G., oraz że powód nie zlecił pozwanym sprawowania nadzoru autorskiego w trakcie robót budowlanych, nie przywołał do odbioru wykonanych prac, ani nie zawiadomił ich o czynnościach podejmowanych przez J. G..

Przechodząc do podniesionego przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zarzutu przedawnienia pozwani wskazali, że do łączącej strony umowy (będącej umową o dzieło) zastosowanie znajduje art. 646 k.c., wobec czego roszczenia wynikające z tej umowy przedawniają się z upływem dwuletniego okresu od dnia, w którym dokumentacja – dzieło – zostało przez pozwaną oddane. Powołując się przy tym na orzecznictwo wskazali, iż przyjmuje się w nim, że określenie „roszczenie wynikające z umowy o dzieło” obejmuje także roszczenia odszkodowawcze, których źródłem jest nienależyte wykonanie zobowiązania, mimo że zamawiający nie dochodził swoich uprawnień określonych w art. 637 k.c.

Pozwani wskazali nadto, iż sporządzenie projektu zostało ukończone 25 lutego 2009 r. według stanu rzeki R. i rozwiązań istniejących przed tą datą i na podstawie tego projektu powód uzyskał pozwolenie na budowę, podczas gdy w ocenie pozwaną uszkodzenie wzniesionego obiektu – a w konsekwencji szkoda powoda – zostało spowodowane ponownym uruchomieniem nieczynnego wówczas kanału U. (o zamiarze którego projektanci nie byli informowani i nie mieli wiedzy) oraz spustem wody z jazu rzecznej w warunkach wysokiego stanu wody, a także odstępstwami wykonawcy obiektu budowlanego poczynionymi na etapie realizacji w stosunku do sporządzonego przez pozwaną projektu.

Pozwani zakwestionowali także wartość dowodową ekspertyzy sporządzonej przez J. G., albowiem nie figuruje on na liście członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Na rozprawie powód ustosunkował się do argumentacji podniesionej w odpowiedzi na pozew, kwestionując zasadność zarzutu przedawnienia i podnosząc, iż w jego ocenie art. 646 k.c. nie znajduje w sprawie zastosowania, gdyż przepis ten nie dotyczy roszczeń dochodzonych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, ponadto podniósł, iż według niego sprawa nie ma charakteru gospodarczego, zaś wymagalność roszczenia powoda nie nastąpiła przed sporządzeniem ekspertyzy J. G., gdyż powód nie wiedział wcześniej kto jest odpowiedzialny za powstanie szkody.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

T. C. i W. P. są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej pod firmą (...) s.c. Zespół Usług (...)

#### ***Fakty niesporne.***

W dniu 5 stycznia 2009 r. Powiat (...) (jako zamawiający) zawarł z T. C. (reprezentującym również wspólnika W. P.) zwanym „projektantem” umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie przez projektanta opracowania projektów budowlanych zgodnie z zatwierdzonymi skorygowanymi koncepcjami architektoniczno-przestrzennymi dla szeregu wymienionych w umowie zadań, w tym zadania nr 2 „Rozbudowa istniejącej przystani o pomosty: drewniany i murowany-pontonowy, przebudowa, nadbudowa i rozbudowa istniejącego hangaru i budynku WC, boisko wielofunkcyjne do gry w koszykówkę i siatkówkę z oświetleniem, plac zabaw dla dzieci, punkty przenoszenia kajaków przed i za wodospadem, oświetlenie zewnętrzne, drogi wewnętrzne, ogrodzenie, parkingi na samochody osobowe wraz z przyłączami: elektroenergetycznym, wodociągowym i kanalizacji sanitarnej. Inwestycja przewidziana do realizacji na działkach o numerach ewidencyjnych (...) w obrębie (...) przy ul. (...) (P.) w G.” (§ 1 ust. 1 lit. b).

Zakres prac projektanta miał obejmować m.in. projekty budowlane zagospodarowania terenu i projekty budowlane obiektów kubaturowych, budowli, elementów zagospodarowania terenu i sieci obejmujące m.in. zakres określony w § 1 ust. 1 lit. b, a także badania geologiczne niezbędne do prawidłowego posadowienia projektowanych obiektów oraz penetracje dna rzeki R. w miejscach projektowanych przystani z uzyskaniem materiałów hydrologicznych (§ 1 ust.

2 pkt 1-2 i 4-5). Projektant miał również uzyskać wymagane uzgodnienia, opinie i decyzje niezbędne do uzyskania pozwoleń na budowę (§ 1 ust. 2 pkt 8).

Projektant zobowiązany był również do dostarczenia przedmiotu umowy w określonym umową terminie, a przedmiot umowy miał zostać protokolarnie odebrany przez zamawiającego (§ 3 ust. 1 i 3) – zmiany umowy mogły zostać przy tym dokonane za zgodą obu stron w formie pisemnych aneksów, pod rygorem nieważności (§ 8).

Zamawiający na podstawie umowy zobowiązał się natomiast do dostarczenia określonych danych: decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz wypisów i wyrysów z MPZP, aktualnych kopii mapy zasadniczej do celów projektowych obejmujących tereny określone w koncepcjach architektoniczno-przestrzennych, warunków technicznych przyłączy, wytycznych konserwatorskich, koncepcji architektoniczno-przestrzennych i decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji (§ 2 ust. 1 pkt 1-6).

W § 9 umowy strony wprost wskazały, iż oprócz wypadków przewidzianych w przepisach k.c. regulujących umowę o dzieło, zamawiający może odstąpić od umowy także w razie istotnej zmiany okoliczności powodujących, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy.

Następnie aneksem nr (...) z dnia 24 lutego 2009 r. strony zmieniły termin oddania przedmiotu umowy przez projektanta w zakresie zadania nr 1 wskazanego w § 1 ust. 1 lit. a umowy, przy czym termin oddania przedmiotu umowy co do zadania nr 2 pozostał bez zmian – 25 lutego 2009 r.

**dowody:** umowa nr (...) (k. 8-13);

aneks nr (...) do umowy nr (...) (k. 14).

Projektant na podstawie § 5 umowy nr (...) udzielił również gwarancji na wykonane prace, precyzując jednocześnie (w ust. 1), że gwarancja polega na tym, że wszelkie wykryte błędy i braki w projekcie będą niezwłocznie, lecz nie dłużej niż w terminie 7 dni od daty ich zgłoszenia przez zamawiającego, usuwane przez projektanta na jego koszt. W ust. 2 z kolei wskazano, że gwarancja została udzielona na cały okres realizacji inwestycji do momentu odbioru końcowego robót budowlanych.

W ust. 3 z kolei wskazano, że projektant, na podstawie odrębnego zlecenia zamawiającego, zobowiąże się do pełnienia nadzoru autorskiego nad wykonaniem na podstawie projektu robót budowlanych, zaś w przypadku niemożności pełnienia nadzoru autorskiego przez projektanta, wyraża on zgodę na dokonywanie zmian w projekcie przez inne jednostki projektowe.

**Dowód:** umowa nr (...) (k. 8-13).

Przedmiot umowy nr (...) został przez projektanta (wspólników spółki cywilnej (...)) oddany zamawiającemu (Powiatowi (...)), który przedmiot umowy odebrał i nie zgłaszał wówczas do niego żadnych zastrzeżeń.

### **Niesporne**

Kanał U. w rejonie Węzła wodnego G. na rzece R. był wówczas wyłączony z eksploatacji, co dostrzegł również przed sporządzeniem projektu budowlanego (...), realizujący na rzecz T. C. i W. P. część umowy nr (...) w zakresie branży hydrotechnicznej. Kanał był w katastrofalnym stanie, a przepływ przezeń wody uniemożliwiał rozmyślnie postawiony wał ziemny.

**dowód:** zeznania świadka M. W. (k. 111-112, 115).

Projekt budowlany dotyczący określonego w umowie nr (...) zadania nr 2 realizowanego w G. na działkach nr (...) w obrębie (...) przy ul. (...) (P.) w branży „hydrotechnika” a dotyczący obiektu „pomosty i nabrzeża” został zaprojektowany przez mgr inż. M. W., a sprawdzony przez mgr inż. J. C., którzy złożyli oświadczenie o sporządzeniu projektu budowlanego zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. W

projekcie tym wskazano również, iż wykorzystanymi przy projektowaniu materiałami były m.in. dokumentacja geotechniczna podłoża projektowanej przystani kajakowej, pomiary prędkości prądu wody i profile rzeki R. oraz dane hydrotechniczne (...) dla rzeki R..

Wskazany projekt zakładał w zakresie zabudowy skarpy w miejscu cumowania pomostu pływającego, w miejscu wyciągania kajaków przed kanałem U. oraz w miejscu wodowania kajaków za kanałem U. umocnienie jej za pomocą geokraty kotwionej do gruntu przy pomocy kotwi stalowych, której komory miały być wypełnione glebą (czarnoziemem) i obsiane trawą, przy czym miano zastosować geokraty o małych komorach, natomiast w przypadku skarpy pochyłni w miejscu wyciągania kajaków przed kanałem U. – geokraty z wypełnieniem mieszanką czarnoziemiu i żwiru obsadzonej trawą.

W miejscu wodowania kajaków za kanałem ulgi zaprojektowano z kolei umocnienie brzegowe o poziomie około 20 cm powyżej zwierciadła wody, które miało zostać wykonane w postaci ścianki szczelnej z grodzic z PCV i zwieńczone żelbetowym oczepem. Długość umocnionego brzegu miała wynosić około 8 m w linii wody oraz po około 2 m w kierunku „na ląd”. Umocnienie to na odcinku 12 m miało być wykonane za pomocą wbitych w grunt profili (brusów) z PCV. Od strony lądu, przed ścianką zaprojektowano wbudowanie mieszanki filtracyjnej zabezpieczającej grunt przed wymywaniem drobnych cząstek (filtr odwrotny, który miał być wykonany z mieszanki wbudowanej w kieszki z geowłókniny o gramaturze około 160 g/m<sup>2</sup>). Wymagane było przy tym zastosowanie ścianki o wskaźniku wytrzymałości na zginanie minimum 130 cm<sup>3</sup>/mb ścianki. Wysokość ścianki wynosiła około 3 m, zaś projektowana głębokość pograżenia (utwierdzenia) ścianki w gruncie wynosiła około 2,3 m.

**Dowody:** projekt budowlany Tom (...) r. (k. 17-31);

dokumentacja geotechniczna podłoża projektowanej przystani kajakowej przy ul. (...) w G. nr arch. (...) z 02.2009 r.(k. 146-165);

pisemna opinia biegłego Z. A. z 15.07.2016 r. (k. 184-200);

zeznania świadka M. W. (k. 111-112, 115).

Na żadnym etapie sporządzania projektu budowlanego przez M. W. do projektanta nie docierały informacje o planowanym remoncie kanału U., nie informował o tym nawet pracownik (...) Zarządcy Melioracji i (...) nazwiskiem G., z którym projektanci spotkali się w trakcie sporządzania projektu, przy czym M. W. nabrał później przekonania, że pan G. miał taką wiedzę, gdyż znalazł w internecie wywiad z nim sprzed roku przed spotkaniem, w którym to wywiadzie informował dziennikarza, że (...) ma już pozwolenie na budowę, które z kolei musiało wydać Starostwo Powiatowe w G..

**Dowód:** zeznania świadka M. W. (k. 111-112, 115).

Powiat (...) zlecił podmiotowi działającemu pod firmą P.U. (...) wykonanie robót budowlanych, których efektem miało być wzniesienie m.in. obiektów budowlanych zaprojektowanych w projekcie budowlanym Tom (...) r. stanowiącym część dokumentacji projektowej powstałej na podstawie umowy nr (...) dla wskazanego w niej zadania nr 2.

Zlecone roboty budowlane zostały wykonane dnia 2 września 2010 r. i decyzją z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie (...)JK. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego na wniosek Starosty (...) udzielił pozwolenia na użytkowanie m.in. nabrzeża do wyciągania i wodowania kajaków wybudowanego w G. na działkach nr (...). (...) w obrębie 7 G., wskazując w jej treści, że roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym. Także inwestor oświadczył, że organy wymienione w art. 56 ustawy Prawo budowlane, zawiadomione o zakończeniu budowy, nie wniosły sprzeciwu lub uwag w sprawie zgodności wykonania robót budowlanych z zatwierdzonym projektem budowlanym. Oświadczenie, iż roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z projektem i z pozwoleniem na budowę nr (...) z dnia 3 lipca 2009 r. wydanym przez Wojewodę (...) złożył także kierownik budowy E. P..

**dowody:** decyzja nr (...).(…) (...) (k. 118-119);

protokół kontroli obowiązkowej nr (...) z 9.11.2010 r. (k. 120-121);

opinia sanitarna w sprawie (...) (...) z 29.10.2010 r. (k. 122-123);

stanowisko Komendanta Powiatowego (...) w G. z 26.10.2010 r. w sprawie (...)5580-51/10 (k. 124-125);

stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy w sprawie (...) - (...) - (...) z 4.11.2010 r. (k. 126);

notatka urzędowa z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w sprawie (...) - (...) - (...) z 3.11.2010 r. (k. 127-130);

oświadczenie kierownika budowy E. P. z 2.09.2010 r. (k. 131);

oświadczenie kierownika budowy E. P. z 3.09.2010 r. (k. 132);

dziennik budowy nr (...) wydany 1.10.2009 r. Tom I (k. 133-144);

mapa inwentaryzacji powykonawczej z 2.09.2010 r. (k. 145).

Wbrew oświadczeniom składanym przez kierownika budowy E. P. i stwierdzeniom (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego zawartym w decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, w trakcie realizacji robót budowlanych poczyniono odstępstwa w stosunku do projektu budowlanego Tom(...) ze stycznia 2009 r. sporządzonego przez M. W. w ramach wykonywania umowy nr (...) przez T. C. i W. P.. Odstępstwa te sprowadzały się m.in. do tego, że nawierzchnię skarpy wykonano nie z geokraty lecz z żelbetowych płyt ażurowych wypełnionych kamieniami, zaś wypełnienie przestrzeni między ścianką od strony wody a brzegiem wykonano z piasku i gruzu, uważając jednocześnie, że wypełniono w ten sposób zalecenie, że ma to być materiał przepuszczający wodę. Wprowadzone zmiany nie były zgłaszane do projektanta, bowiem powód uważał, że są to drobne zmiany.

**Dowód:** zeznania świadka A. Ż. (k. 110-111, 115).

Powiat (...) nie zlecił T. C. i W. P. na podstawie § 5 ust. 3 umowy nr (...) sprawowania nadzoru autorskiego nad realizacją oddanych projektów w trakcie robót budowlanych, ani nie domagał się ich uczestniczenia przy odbiorach wykonanych prac budowlanych.

### **Fakty niesporne**

Inspektor nadzoru autorskiego oraz projektant nie byli również obecni przy kontroli obowiązkowej nr (...) zakończonej budowy obiektu budowlanego.

**Dowód:** protokół kontroli obowiązkowej nr (...) z 9.11.2010 r. (k. 120-121).

Równoległe do wznoszenia obiektów objętych projektami sporządzonymi na podstawie umowy nr (...) Zarząd Melioracji i (...) w S. rozpiął przetarg na odbudowę (modernizację) jazu na kanale U. w węźle wodnym G. na rzece R., który został rozstrzygnięty 17 września 2009 r., zaś realizacja inwestycji miała miejsce w latach 2009-2010. Projektantem dla tej inwestycji było Biuro (...) Sp. z o.o. w P., zaś wykonawcą (...) Sp. z o.o. Prace na tej budowie miały doprowadzić do ponownego włączenia do eksploatacji kanału U..

**Dowody :** wydruki dotyczące przetargu na realizację zadania „Rzeka R. – Węzeł wodny G. – odbudowa (modernizacja) jazu na Kanale U.” (k. 92-93v);

zeznania świadka M. W. (k. 111-112, 115).

Na przełomie stycznia i lutego 2011 r. miał miejsce znaczny przybór wody na rzece R. osiągając poziom około 14 m. n.p.m. z zalaniem terenu zaplecza umocnienia brzegowego warstwą wody o wysokości około 0,73 m.

**Fakty niesporne, a nadto:** prywatna ekspertyza J. G. (k. 32-35v).

W związku z przybojem wody na rzece R. doszło do uszkodzenia wybudowanej przy ul (...) w G. przystani kajakowej i utraty stateczności ścianki szczelnej przy punkcie wodowania kajaków na tej przystani.

**Fakty niesporne.**

Powiat (...) na podstawie umowy o dzieło nr (...) zlecił dnia 25 lipca 2011 r. J. G. wykonanie ekspertyzy przyczyn utraty stateczności ścianki szczelnej przy punkcie wodowania kajaków na przystani kajakowej w G. w terminie do dnia 16 sierpnia 2011 r. za wynagrodzenie w wysokości 2.340 zł brutto. Na przeprowadzenie oględzin przez rzeczoznawcę Powiat (...) zdecydował się z uwagi na brak kontaktu z generalnym wykonawcą robót, który nie zgłaszał się na przeglądy i nie odpowiadał na kierowane do niego pisma. J. G. wykonując umowę o dzieło sporządził ekspertyzę w oparciu o dokumentację projektowo-techniczną wykonaną przez Zespół Usług (...) (...) oraz lustrację na miejscu z dokonaniem pomiarów w dniach 25 lipca i 28 lipca 2011 r. Wysnuł wniosek, iż przyczyną utraty stateczności ścianki szczelnej był burzliwy przepływ wody dopływami jak: Wodospad, jaz stały, przepływka dla ryb, kanał U., kanał M., który to wielokierunkowy dopływ wody, łącznie ze spływem z zalanego terenu, i jej odpływ rzeką R. spowodował silne prądy wody, ze szczególnie niekorzystnym prądem dennym, co spowodowało, że wobec małej zwarłości gruntów została rozmyta i przeniesiona na dalsze partie rzeki masa gruntu stanowiąca „oparcie” ścianki od strony wody, przez co dno akwenu przy ścianie obniżyło się do rzędnej +10,71 i +10,18 w punktach dokonanych przez niego pomiarów. Obniżenie poziomu dna spowodowało z kolei wychylenie się ścianki w kierunku wody w wielkości 1,55 m w miejscu maksymalnego wychylenia się ścianki. W trakcie dokonywania lustracji na miejscu na zlecenie Burmistrza G. towarzyszył mu A. Ż., który w trakcie budowy był inspektorem nadzoru inwestorskiego.

Według wniosków J. G. zawartych w jego prywatnej ekspertyzie przyczyną utraty stateczności było nieuwzględnienie przy projektowaniu nabrzeży i umocnień brzegowych ekstremalnych i niekorzystnych dla budowli warunków, co powinno się czynić rutynowo, a czego nie uwzględniono w projekcie, ścianka zaś utraciła stateczność z uwagi na niedostateczną długość i niedostateczną głębokość zapuszczenia elementów ścianki w grunt oraz brak zakotwienia ścianki w jej górnej części.

Za sporządzenie ekspertyzy J. G. wystawił Powiatowi (...) rachunek nr (...) z dnia 11 sierpnia 2011 r. na kwotę do wypłaty 2.003 zł, którą Powiat (...) zapłacił przelewem dnia 18 sierpnia 2011 r.

**Dowody:** umowa o dzieło nr (...) (k. 40);

prywatna ekspertyza J. G. (k. 32-35v);

rachunek nr (...) (k. 38);

wydruk potwierdzenia operacji na rachunku bankowym z 18.08.2011 r. (k. 39);

zeznania świadka A. Ż. (k. 110-111, 115).

Pismem z dnia 5 września 2011 r. wicestarosta Powiatu (...) I. W. zwrócił się do T. C. o usunięcie w trybie pilnym błędów projektowych i do podjęcia działań mających na celu usunięcie szkody powstałej w wyniku wykonania punktu przenoszenia kajaków na podstawie błędnie wykonanego projektu, przy czym takie stanowisko co do projektu opierał na sporządzonej przez J. G. prywatnej ekspertyzie, której kopię wskazał jako załącznik do pisma.

**Dowód:** pismo z 5.09.2011 r. (k. 44).

T. C. odpowiedział pismem z 21 września 2011 r., wraz z którym przesłał stanowisko projektanta branży hydrotechnicznej w sprawie przystani kajakowej w G., z którym to stanowiskiem w całości się zgadzał. Projektant branży hydrotechnicznej mgr inż. M. W. wskazał, że projekt jego autorstwa otrzymał pozwolenie na budowę 3 lipca 2009 r., a także sporządzono do niego operat wodnoprawny i uzyskano pozwolenie wodnoprawne, przyjęte poziomo dna oparto o sondáže wykonane na potrzeby projektu, zaś projekt jako całość uzyskał uzgodnienie z właściwym organem zarządzającym wodami śródlądowymi. Ponadto wskazał na zrealizowaną już po oddaniu projektu inwestycję (...) Zarządu Melioracji i (...) polegającą na odbudowie jazu na kanale U. i ponownym włączeniu tego kanału do eksploatacji, podczas gdy projekt jego autorstwa zakładał, że kanał ten pozostanie nieczynny, gdyż brak było jakichkolwiek informacji, że będzie on ponownie uruchomiony.

Zaznaczył też, że autor ekspertyzy, na której opiera się Powiat (...) nie załączył aktualnego zaświadczenia o wpisie do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Niemniej, odnosząc się do tej ekspertyzy wskazał, że mechanizm powstania awarii ścianki szczelnej w niej przedstawiony jest tylko jednym z możliwych i przedstawił alternatywny scenariusz. Według niego przyczyną awarii było na początku 2011 r. dokonanie upustu wody kanałem U. wymuszonego na skutek dużych przepływów przez stopień wodny wód wezbraniowych, prąd wody o dużej prędkości i energii podmył prawy brzeg R. tuż nad płytą wypadową i uszkodził umocnienie brzegu wykonane w formie kamiennego narzutu formowanego w stopnie odsłaniając skośną część ścianki, przez co woda wdarła się za ściankę wypłukując i rozmywając skarpe od strony jazu, zaś wskutek spiętrzenia się wody powodowanego prądem prostopadłym woda dostawała się również za ściankę od strony łądu, z kolei rozluźniony materiał skarpy wraz z płytami betonowymi oraz dodatkowo naniesionym materiałem od strony łądu zwiększył parcie na ściankę powodując jej wychylenie. Według M. W. po przepływie wód wezbraniowych ścianka posiadała wychylenie umożliwiające jej naprawę, czego jednak zaniechano, przez co nastąpiła dalsza degradacja konstrukcji wskutek podmycia dna od strony nurtu i zwiększonego parcia rozmytego gruntu od strony łądu. Zaznaczył on przy tym, że w jego ocenie scenariusz ten – w połączeniu ze zdjęciami załączonymi do prywatnej ekspertyzy, jest bardziej prawdopodobny.

M. W. dostrzegł także, iż wpływ na rozwój awarii mogły mieć dokonane przez Powiat (...) odstępstwa od wykonanego przez niego projektu budowlanego, bowiem skarpa przy ścianie szczelnej została umocniona płytami betonowymi zamiast geokrata, ponadto wykonano zasyp z mieszanki gruntów spoistych i niespoistych, wskazał również na możliwość naruszania pozwolenia wodnoprawnego przez pobliską elektrownię, który to wątek w prywatnej ekspertyzie został pominięty. Wskazał też, że nie poddano ocenie wielkości przepływu wody przez węzeł w chwili awarii, momentu uruchomienia przelewu przez kanał U., ani stanu wód przed stopniem, a jest prawdopodobne, że wielkości te znacznie przekraczały wartości dotąd rejestrowane.

M. W. na podstawie załączonych do prywatnej ekspertyzy J. G. zdjęć dostrzegł, że niezgodnie z projektem zrealizowano także zabudowę brzegów, która miała być wykonana z płotku faszynowego, który miał zapobiegać przepływowi wody w narożniku, tymczasem zabudowę wykonano z narzutu kamiennego, co stwarzało warunki do powstawania wirów.

**Dowody:** pismo z 21.09.2011 r. (k. 45);

stanowisko M. W. z 16.09.2011 r. (k. 46-50);

zeznania świadka M. W. (k. 111-112, 115);

zdjęcie uszkodzonego nabrzeża (k. 167).

M. W. sporządzając projekt budowlany (...) stanowiący część przedmiotu umowy nr (...) nie wiedział, że kanał U. (będący budowlą hydrotechniczną) zostanie uruchomiony. Uruchomienie tego kanału było niezgodne z przyjętymi na etapie projektowania przez M. W. założeniami, a miałyby to wpływ na proces projektowania, gdyby wiedział, że ten kanał będzie wkrótce uruchomiony. Później dopiero znalazł w Internecie ogłoszenie o przetargu na remont kanału U., ale było to już po oddaniu projektu, uszkodzeniu zaprojektowanego obiektu budowlanego i zapoznaniu się z prywatną ekspertyzą J. G..

**Dowód:** zeznania świadka M. W. (k. 111-112, 115).

Uszkodzenie konstrukcji nabrzeża (ścianki) przebiegało w istocie w dwóch fazach. W pierwszej fazie doszło jedynie do niewielkiego wychylenia ścianki, w drugiej zaś – z uwagi na niewykonanie niezwłocznej naprawy – w zasadzie do jej całkowitego zniszczenia.

Przyjęta w projekcie budowlanym (...) konstrukcja, przy niewielkim obciążeniu naziomu (jak dla ścieżki cumowniczej) i zerowym wyprofilowaniu skarpy, a także zamocowaniu ścianki w gruncie na 2,4 m tj. na 80% jej długości, gwarantowały pełną stateczność obiektu, nawet bez kotwienia ścianki w jej górnej części, o czym świadczy to, że w pierwszej fazie uszkodzenia ścianka uległa tylko niewielkiemu wychyleniu.

Konstrukcja ta byłaby prawidłowa nawet przy założeniu normalnego funkcjonowania jazu w kanale U., jednakże nie w przypadku powodzi, jaka dorowadziła do zniszczenia punktu wodowania kajaków na przystani. Powiat (...) nie przedstawiał zaś wobec projektantów wymagań, aby konstrukcja była odporna na takie ekstremalne zjawiska.

P. utraty stateczności ścianki było z kolei rozmycie dna (wskutek uruchomienia kanału U. bez zabezpieczenia dna rzeki poniżej płyty wypadowej jazu na przewidzianym odcinku 150 m) przed ścianką do rzędnej +10,71 m, wskutek czego ścianka była utwierdzona w dnie jedynie na głębokości około 1,21 m, podczas gdy pierwotne projektowane utwierdzenie wynosiło 2,4 m. Spowodowało to znaczne zmniejszenie parcia biernego gruntu na ściankę utwierdzającego ją w podłożu. Spowodowało to pierwotnie niewielkie pochylenie jej „na wodę”. Z uwagi jednak na niewykonanie niezwłocznej naprawy i zalanie łądu (po jednoczesnym zrzucie wody z obu pobliskich jazów), doszło do spłynięcia po skarpie płyt żelbetowych (stanowiących odstępstwo od projektu), a to wyzwoliło siły poziome działające na koronę ścianki, do czego prawdopodobnie nie doszłoby, gdyby przy realizacji inwestycji zgodnie z projektem budowlanym (...) zastosowano geokratę wypełnioną czarnoziemem i obsianą trawą.

**Dowody:** pisemna opinia biegłego Z. A. z 15.07.2016 r. (k. 184-200);

ustne wyjaśnienia opinii biegłego Z. A. (k. 240 -244, 246).

W 2012 r. Powiat (...) zlecił P. B. wykonanie opracowania projektowo-kosztorysowego naprawy umocnienia brzegowego przy punkcie wodowania kajaków na przystani kajakowej w G., za które P. B. dnia 1 czerwca 2012 r. wystawił Powiatowi (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.380 zł brutto, za którą Powiat (...) zapłacił przelewem dnia 16 czerwca 2012 r.

Następnie 5 grudnia 2012 r. Powiat (...) zlecił wykonanie remontu punktu wodowania kajaków w G. A. S. prowadzącego Zakład Usług (...). Remont ten został zrealizowany, za co A. S. wystawił Powiatowi (...) dnia 14 maja 2013 r. faktury VAT nr (...) na łączną kwotę 90.903,10 zł brutto, którą to kwotę Powiat (...) zapłacił przelewem dnia 12 czerwca 2013 r.

**Dowody:** faktura nr (...) z 01.06.2012 r. (k. 36);

wydruk potwierdzenia operacji na rachunku bankowym z 15.06.2012 r. (k. 37);

faktura nr (...) z 14.05.2013 r. (k. 42);

faktura nr (...) z 14.05.2013 r. (k. 41);

wydruk potwierdzenia operacji na rachunku bankowym z 12.06.2013 r. (k. 43).

Powiat (...) złożył do Sądu Rejonowego w Świnoujściu datowany na dzień 9 maja 2014 r. (nadany listem poleconym dnia 22 lipca 2014 r. w urzędzie pocztowym (...)) wniosek o zawezwanie T. C. i W. P. do próby ugodowej w celu zawarcia ugody dotyczącej zapłaty przez przeciwnika kwoty 100.623,10 zł tytułem odszkodowania wynikającego z



nienależytego wykonania umowy obejmującej sporządzenie projektu „Kajakiem do morza – stworzenie sieci przystani kajakowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na rzece R. w miejscowości G.”.

Posiedzenie pojednawcze w sprawie VI Co 443/14 zostało wyznaczone na dzień 3 listopada 2014 r., uczestnicy stawili się na posiedzeniu, jednak nie doszło między nimi do zawarcia ugody.

**Dowody:** wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z 9.05.2014 r. (k. 51-52);

potwierdzenie nadania z 22.07.2014 r. (k. 52v);

zawiadomienie o wyznaczeniu terminu z 30.09.2014 r. (k. 53);

protokół posiedzenia z 3.11.2014 r. w sprawie VI Co 443/14 (k. 166).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W oparciu o analizę ustalonego w sprawie stanu faktycznego oraz dokonanie jego prawnej oceny Sąd uznał powództwo za niezasadne, a w konsekwencji zasługujące na oddalenie w całości.

Okoliczności niniejszej sprawy w znacznej części nie były sporne między stronami, przede wszystkim zaś nie było sporne to, że strony łączyła umowa, na podstawie której pozwani mieli wykonać na rzecz powoda i oddać mu projekty budowlane, na podstawie których miały zostać zrealizowane roboty budowlane zadania „Kajakiem do morza – stworzenie sieci przystani kajakowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na rzece R. w 4 miejscowościach powiatu (...): P., G., T. i M.” w szczególności w zakresie zadania nr 2 określonego § 1 ust. 1 lit. b umowy nr (...). Niesporne było również, że zaprojektowany przez pozwanych obiekt budowlany został wzniesiony i oddany do użytku, jak również i to, że doszło do jego uszkodzenia w 2011 r. i powód poniósł koszty jego naprawy.

Z drugiej strony powód nie wypowiedział się co do twierdzeń pozwanych, którzy w odpowiedzi na pozew podnieśli, iż uważają za niesporne także i to, że przekazanie sporządzonej przez nich na podstawie umowy nr (...) dokumentacji projektowej odbyło się zgodnie z tą umową, że powód nie zgłaszał do dokumentacji żadnych zastrzeżeń dopóty, dopóki nie zapoznał się z ekspertyzą sporządzoną przez J. G., oraz że powód nie zlecił pozwanym sprawowania nadzoru autorskiego w trakcie robót budowlanych, nie przywołał do odbioru wykonanych prac, ani nie zawiadomił ich o czynnościach podejmowanych przez J. G. w celu wyjaśnienia przyczyny uszkodzenia obiektu. W tym zakresie Sąd, mając na względzie wynik rozprawy (ich spójność z faktami niespornymi oraz wykazanymi za pomocą przeprowadzonych dowodów oraz brak dowodów przeciwnych w tym zakresie), uznał te fakty za przyznane – na podstawie art. 230 k.p.c., zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Ustalając fakty w zakresie między stronami spornym, Sąd opierał się przede wszystkim na opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa wodnego Z. A. (tak pisemnej, jak i jej ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie), jak również na dowodach z przedłożonych przez strony dokumentów, zdjęć obrazujących stan uszkodzonego obiektu oraz zeznaniach przesłuchanych świadków – A. Ź. związanego ze stroną powodową (był inspektorem nadzoru inwestorskiego na budowie uszkodzonego w 2011 r. obiektu) oraz M. W. związanego ze stroną pozwaną (jemu to pozwani powierzyli w ramach wykonywania umowy nr (...) sporządzenie projektów z branży hydrotechnicznej, w szczególności spornego projektu budowlanego (...)).

Zaznaczenia przy tym wymaga, iż Sąd prywatną ekspertyzę sporządzoną przez J. G. na zlecenie powoda potraktował z jednej strony jako poparte wiedzą specjalistyczną rozwinięcie stanowiska strony powodowej (co do przyczyny uszkodzenia i zarzucanej pozwanym odpowiedzialności za nie), z drugiej natomiast, w zakresie, w jakim przedstawiała wyniki pomiarów miejsca uszkodzenia punktu wodowania kajaków, uznał ją za dokument prywatny – stosownie do art. 245 k.p.c. Również jako dokument prywatny Sąd potraktował złożone przez powoda oświadczenia kierownika budowy o tym, że obiekt budowlany został wzniesiony zgodnie z projektem.

Odnotowania wymaga również, iż strona pozwana zdołała – z jednej strony za pomocą opinii biegłego sądowego, z drugiej – zdjęć miejsca uszkodzenia obiektu i zeznań świadka A. Ż. – zaprzeczyć na podstawie art. 252 k.p.c., że oświadczenia organów zawarte w decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, oświadczenia (...) i PIP (będące dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c.) są zgodne z prawdą. Co było bowiem widoczne na zdjęciach (które nie były kwestionowane przez żadną ze stron), jak również na co wskazywał świadek A. Ż. i biegły sądowy – w trakcie realizacji zaprojektowanego przez pozwanych spornego obiektu odstąpiono od projektu i m.in. zastosowano nawierzchnię z płyt żelbetowych zamiast geokraty mocowanej do gruntu i wypełnionej czarnoziemem obsianym trawą, co z kolei miało wpływ (jak wskazał biegły) na zniszczenie konstrukcji w drugiej fazie jej uszkodzenia wskutek spłynięcia tych płyt żelbetowych z gruntem na ściankę szczelną.

Zaznaczyć też trzeba, że strona powodowa po ustnym wyjaśnieniu na rozprawie opinii pisemnej przez biegłego Z. A. nie podnosiła dalszych zastrzeżeń do tej opinii, ani też nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd pominął natomiast jako spóźniony – na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. – dowód z dokumentu prywatnego w postaci pisma (...) Zarządu Melioracji i (...) datowanego na 29 sierpnia 2016 r., w którym (...) oświadczył, iż postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy na zadanie opracowania projektu remontu kanału U. na rzece R. w G. zostało wszczęte dnia 1 marca 2005 r. Należy bowiem wskazać, iż strona powodowa o ewentualnej potrzebie przedstawienia takiego dowodu wiedziała już w lipcu 2015 r., kiedy to otrzymała odpowiedź na pozew, do której załączono wydruki wskazujące na datę wyłonienia przez (...) wykonawcy remontu kanału U.. Strona powodowa o taką informację zwróciła się do (...) dopiero rok później i o przeprowadzenie dowodu z pisma zawierającego oświadczenie (...) złożyła dopiero 20 września 2016 r.

Dowód ten i tak pozostałby bez wpływu na dokonaną na podstawie stanu faktycznego przez Sąd ocenę prawną, albowiem należało uznać za wiarygodne, że ani powód – jako jednostka samorządu terytorialnego (powiat) zlecająca sporządzenie dokumentacji projektowej, ani też (...), z którego pracownikiem projektanci ze strony pozwanej rozmawiali w trakcie prac projektowych, nie informowali pozwanych o planach odbudowy i ponownego uruchomienia kanału U., gdyż strona powodowa nawet nie podniosła twierdzeń (nie mówiąc już o przedstawieniu dowodów), jakoby w jakikolwiek sposób wskazywała pozwany na tą okoliczność. Ponadto – jak wskazał biegły – nawet działający kanał U. w przypadku występowania średniego stanu wody na R. nie powinien spowodować uszkodzenia punktu wodowania kajaków, będącego obiektem wzniesionym na podstawie projektu sporządzonego przez pozwanych.

Przechodząc do rozważań dotyczących oceny prawnej podniesionego przez powoda roszczenia zaznaczyć trzeba, iż powód wskazywał we wniesionym przez siebie pozwie na art. 471 k.c. jako podstawę powództwa. Taką kwalifikację podstawy prawnej dochodzonego w niniejszej sprawie żądania należy uznać za prawidłową, albowiem kwota, zapłaty której domaga się powód, stanowi kwotę odszkodowania za szkodę, spowodowaną – w jego ocenie – nienależytym wykonaniem przez pozwanych umowy nr (...) z dnia 5 stycznia 2009 r. polegającym na błędach w wykonanym na podstawie tej umowy projekcie budowlanym (...), które to błędy doprowadzić miały do powstania szkody w majątku powoda.

Zgodnie z brzmieniem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten należy do przepisów prawa zobowiązań statuujących ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej, przy czym przepisy szczególne dotyczące zobowiązań w przypadku poszczególnych umów nazwanych wprowadzają również własne – stanowiące *leges speciales* – przepisy dotyczące odpowiedzialności stron za niewykonanie albo nienależyte wykonanie tych umów. Określa on następujące przesłanki odpowiedzialności dłużnika, których ciężar udowodnienia (stosownie do art. 6 k.c.) spoczywa na wierzycielu: po pierwsze, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy, po drugie, że dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, po trzecie, że po stronie wierzyciela powstała szkoda i wreszcie po czwarte, że między tą szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika zachodzi adekwatny związek

przyczynowy (stosownie do art. 361 § 1 k.c.). Domniemywa się przy tym, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło z uwagi na okoliczności, za które dłużnik odpowiada.

W przypadku wykazania tych przesłanek przez wierzyciela, ciężar dowodu przesuwa się na dłużnika, który może dokonać ekskulpacji, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności, a zatem jeżeli obali domniemanie z art. 471 in fine k.c. Zasadniczo przyjmuje się przy tym, że obalenie tego domniemanie nastąpi nie tylko w przypadku, gdy dłużnik zdoła wykazać konkretną okoliczność będącą przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i nie ponosi on za nią odpowiedzialności, ale również nastąpi to wtedy, gdy wykaże, iż owa przyczyna jest inna niż ta, za którą on odpowiada [por. Z., komentarz do art. 471 k.c. w: red. G., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2016.

O ile w niniejszej sprawie nie było między stronami sporu co do tego, że łączył je stosunek zobowiązaniowy o treści określonej umową nr (...) (umowa o dzieło) oraz, że po stronie powoda powstała szkoda majątkowa, o tyle spornym było to, czy pozwani nienależycie wykonali umowę (czy oddane przez nich dzieło miało wady) oraz czy między poniesioną przez powoda szkodą a ewentualnym nienależytym wykonaniem umowy (wadami dzieła) zachodzi adekwatny związek przyczynowy, tj. taki, że powstanie szkody jest następstwem nienależytego wykonania umowy.

W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów wskazać trzeba, że powód nie sprostął (stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) ciężarowi udowodnienia tych dwóch spornych przesłanek.

Za przyjęciem tego wniosku przemawiała przede wszystkim opinia biegłego Z. A., według której nie można postawić pozwanym zarzutu nieprawidłowego wykonania projektu. Zdaniem biegłego projekt był właściwy przy uwzględnieniu normalnych stanów wody na rzece R., zaś pozwani projektanci nie byli zobowiązani do uwzględniania zjawisk ekstremalnych takich jak powódź. Biegły też wskazał, że zamocowanie ścianki szczelnej w gruncie na głębokości 2,4 m gwarantowało stateczność tego obiektu nawet bez kotwienia jej w górnej części. Wnioski biegłego zostały przy tym w sposób należyty uzasadnione, w szczególności biegły wskazał, że w pierwszej fazie zniszczeń ścianka niewiele się wychyliła, zaś do kompletnego zniszczenia doszło w wyniku późniejszego spłynięcia płyt żelbetowych.

Podkreślenia przy tym wymaga, że to powód w zakresie zastosowania owych płyt żelbetowych odstąpił od rozwiązań wskazanych w projekcie budowlanym (...) przez pozwanych (tj. geokraty wypełnionej czarnoziemem i obsianej trawą), a tym samym nie jest wykluczone, że sam co najmniej przyczynił się do zwiększenia rozmiaru poniesionej szkody. Co istotne, powód w zasadzie nie przeczył, iż takiego odstąpienia dokonał, jak również potwierdzały to przedłożone do akt sprawy zdjęcia oraz złożone przez świadka A. Ż. zeznania. Odstępstwa od projektu zostały przez powoda poczynione także i co do umocnienia brzegu, zastosował on bowiem narzut kamienny zamiast wskazanego w projekcie płotku z kieszek faszynowych.

Wprawdzie biegły sądowy Z. A. wskazał także, iż założenia poczynione przez pozwanych odnośnie tego, że kanał U. pozostanie nieczynny zostały dokonane niejako „na wyrost”, to jednak takie założenie zostało zaakceptowane przez Zarząd Melioracji i (...), o czym świadczy okoliczność, iż opracowanie projektu przez pozwanych skutkowało wydaniem pozwolenia na budowę i ostatecznie wzniesieniem i oddaniem obiektu budowlanego. Jednocześnie uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę musiało być poprzedzone dokonaniem wszelkich niezbędnych uzgodnień, m.in. z Zarządem Melioracji i (...). Ponadto z opinii biegłego wynika, że samo uruchomienie kanału U. przy normalnym stanie wód nie spowodowałoby rozmycia dna pod ścianką, gdyż zawirowania wód, które doprowadziły do rozmycia dna pod ścianą następują dopiero wtedy, gdy dochodzi do przekroczenia stanów wody średnich na rzece R..

Biorąc pod uwagę, że przesłanki odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c., które wykazać musi wierzyciel winny wystąpić kumulatywnie, już samo ustalenie, że nie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania było wystarczające do oddalenia powództwa co do zasady.

Niemniej wskazać też należy, że powód nie wykazał (choć to na nim spoczywał ten ciężar zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) w toku procesu istnienia związku przyczynowego między szkodą (kosztami naprawy uszkodzonego

obiektu budowlanego – punktu wodowania kajaków w G.) a ewentualnym nienależytym wykonaniem umowy (wadami projektu) przez pozwanych.

To powód był zatem w toku procesu zobowiązany do udowodnienia, że właśnie przypisywane przez niego pozwany błędy w projekcie – tj. niesłuszne założenie o tym, że kanał U. pozostanie nieczynny, czy też ewentualne niewłaściwe zapuszczenie ścinaki w grunt, czy brak zakotwienia jej w górnej części, przyczyniły się do utraty stateczności tej ścianki szczelnej, a w konsekwencji do powstania szkody w postaci kosztów odbudowy całego obiektu. W tym zakresie Sąd również podzielił wnioski przedstawione przez biegłego, które zostały przez niego uzasadnione, zarówno w pisemnej opinii jak i na rozprawie. W szczególności biegły wskazał dwie przyczyny utraty stateczności ścianki szczelnej, a mianowicie rozmycie dna pod ścianką – co wynikało m.in. z braku umocnienia dna rzeki przy odbudowie jazu, a ponadto spłynięcie płyt żelbetowych, co było skutkiem odstępstwa od projektu, w którym pierwotnie przewidziano zastosowanie geokrat. Istotne jest przy tym, że – jak wynika z opinii biegłego – właśnie zastosowanie tych geokrat umożliwiały swobodny spływ wody, a zatem nie można wykluczyć, że pozwoliłyby to uniknąć skutków, do jakich doszło w drugiej fazie zniszczeń.

Podkreślenia wymaga również, iż biegły na podstawie zebranego materiału – w tym dokumentacji zdjęciowej – ustalił, że proces zniszczenia punktu wodowania kajaków (w szczególności ściankę szczelną) następował w dwóch fazach, z których pierwsza charakteryzowała się taką skalą szkód, że mogła zostać z łatwością usunięta, a ścianka szczelna naprawiona, jednakże zaniedbania w tym względzie po stronie powoda (do odbudowy obiektu doszło dopiero w 2013 r.) pozwoliły na dalszą degradację ścianki i w konsekwencji zniszczenie obiektu, który należało obudować od nowa. Tym samym nie sposób jest też przyjąć, że koszty poniesione na odbudowę w dwa lata po uszkodzeniu budowli pozostają – stosownie do art. 361 § 1 k.c. – w normalnym związku przyczynowym z ewentualnymi wadami projektu budowlanego. Tym bardziej, że nie jest wykluczone, iż podjęcie przez powoda działań naprawczych bezpośrednio po odgięciu się ścianki szczelnej, pozwoliłoby uniknąć całkowitego zniszczenia obiektu, a tym samym co najmniej zminimalizować szkodę.

W związku z powyższym powództwo zostało oddalone w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz pozwanych od powoda kwotę 3.634 zł, albowiem pozwani wygrali proces w całości. Na poniesione przez nich koszty niezbędne do celowej obrony złożyło się przy tym wynagrodzenie reprezentującego ich zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym stosownie do art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w wysokości 3.600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), a także kwota 34 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez każdego z pozwanych, tj. po 17 zł od jednego pełnomocnictwa udzielonego przez jednego pozwanego.

W punkcie III sentencji na podstawie art. 130 § 3 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 623) nakazano pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty 1.233,56 zł z tytułu kosztów sądowych, tj. części wydatków związanych ze sporządzeniem opinii biegłego, która została pokryta z sum budżetowych, wobec niewystarczającej kwoty zaliczki wpłaconej na ten cel przez powoda w kwocie 1.000 zł. Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie postanowieniem z dnia 22 lipca 2016 r. przyznał biegłemu sądowemu Z. A. wynagrodzenie w kwocie 2.233,56 zł, które po uprawomocnieniu się postanowienia w części stanowiącej 1.000 zł zostało wypłacone z zaliczki powoda, a w kwocie 1.233,56 zł z sum budżetowych Sądu.